

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 11 października 2019 r. skazał na karę 14 lat pozbawienia wolności Jacoba K., obywatela Indii oskarżonego o zabójstwo dwóch osób i usiłowanie zabójstwa trzeciej osoby. Wyrok w tej sprawie jest nieprawomocny.

Jacob K. został oskarżony o zabójstwo Haithama E. (obywatela Egiptu) i Venkatesha P. (obywatela Indii) oraz usiłowanie zabójstwa Arunkumara T. (obywatela Indii) w dniu 23 grudnia 2019 r. w jednym z gospodarstw agroturystycznych położonych na terenie gminy Olsztynek. Przy czym prokurator przyjął, że oskarżony w czasie popełnienia tych czynów miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznania ich znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem.

Według ustaleń prokuratora Jacob K. pod koniec 2018 r. uzyskał kontakt do agencji pośrednictwa pracy w Warszawie, która zaproponowała mu zatrudnienie w jednej z firm w Olsztynku, wraz z grupą obcokrajowców pochodzących głównie z Indii. Agencja zakwaterowała obcokrajowców w gospodarstwie agroturystycznym w pobliżu Olsztyńska. Jacob K. w dniu 11 grudnia 2018 r. rozpoczął pracę w Olsztynku. Jednak po zaledwie kilku dniach został zwolniony z pracy, ale mimo to nadal przebywał w miejscu zakwaterowania. Tymczasem pomiędzy Jacobem K. a współlokatorami narastał konflikt, którego powodem miało być m.in. wszczynanie przez niego awantur i kłótni. W dniu 22 grudnia 2019 r. Haitham E., pełniący z ramienia warszawskiej agencji pośrednictwa pracy funkcję nieformalnego „brygadzysty”, poinformował agencję o problemach z Jacobem K., po czym otrzymał od jej pracownika polecenie, aby następnego dnia umieścić go w autobusie do Warszawy.

W dniu 23 grudnia 2018 r. około godz. 9 Jacob K. przebywał w pokoju wraz z Haithamem E. oraz Arunkumarem T. i Venkateshim P. Zgodnie z ustaleniami prokuratora pomiędzy Jacobem K. a Haithamem E. doszło do kłótni. W pewnym momencie podejrzany zaatakował Haithama E., uderzając go z dużą siłą nożem w klatkę piersiową i powodując jego śmierć. Następnie Jacob K. co najmniej czterokrotnie uderzył Venkatesha P. nożem, mierząc w klatkę piersiową i powodując również jego zgon. Arunkumar T., widząc przebieg zdarzenia, próbował uciec. Jacob K. zastąpił mu drogę i uderzył go nożem, ale pokrzywdzony skutecznie ostonił się ręką. Arunkumar T. otrzymał jeszcze co najmniej trzy ciosy nożem. Jednak ostatecznie uciekł i znalazł bezpieczne schronienie.

Jacob K. jeszcze w tym samym dniu został zatrzymany, a w kolejnym dniu sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Proces Jacoba K. rozpoczął się w dniu 9 października 2019 r. przed Sądem Okręgowym w Olsztynie. Jacob K. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia. Pewną komplikacją w sprawnym przeprowadzaniu czynności procesowych był brak znajomości przez oskarżonego jakiegokolwiek języka europejskiego. Dlatego w trakcie procesu sąd zapewnił oskarżonemu cudzoziemcowi dwóch tłumaczy — z języka malajalam (język ojczysty oskarżonego i zarazem jedyne, którym się posługuje) na język angielski oraz z języka angielskiego na język polski.

Wyrok w sprawie Jacoba K. zapadł w dniu 11 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie uznał oskarżonego za winnego wszystkich trzech zarzucanych mu czynów, a przy ustaleniu, że stanowią one ciąg przestępstw, wymierzył mu jedną karę 14 lat pozbawienia wolności. Sąd orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego Arunkumara T. kwotę 5 tys. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd podając ustne motywy wyroku wskazał, że oskarżony przedstawił swoją wersję wydarzeń, z której miało wynikać, że w sobotę wieczorem współmieszkańcy próbowali go uderzyć i wyrzucili go z pokoju, w związku z czym noc musiał spędzić poza domem, natomiast w niedzielny, krytyczny poranek pokrzywdzony Egipcjanin wykręcił mu rękę, a dwaj pozostali współmieszkańcy otoczyli go i również próbowali uderzyć. Sąd nie dał wiary tym wyjaśnieniom oskarżonego. Z przeprowadzonych dowodów wynika bowiem, że to zachowanie oskarżonego było głównym powodem, że noc z soboty na niedzielę musiał spędzić poza domem. Owszem, w pokoju, w którym mieszkał doszło do jakiejś sprzeczki pomiędzy mieszkańcami, ale rozwinęła się ona w taki sposób, że oskarżony zaprezentował współmieszkańcom nóż, następnie trzymał ten nóż pod poduszką i nie chciał go oddać współmieszkańcom, którzy słusznie tego noża się obawiali. To dlatego oskarżony musiał opuścić na noc swój pokój. Nie było tak, że oskarżony był ofiarą konfliktu współmieszkańców. Przeciwnie, to oskarżony ten konflikt wywołał. Podobnie, jeśli chodzi o niedzielę, nie zostało ustalone, że oskarżony był obiektem ataku Egipcjanina i współmieszkańców.

Zatem, dlaczego w niedzielny poranek doszło do takich tragicznych w skutkach zdarzeń? Sąd za opinią biegłych psychiatrów i psychologa przyjął, że przyczyną zachowania oskarżonego była ostra reakcja na stres, czyli zaburzenie psychiczne pod postacią ataku fizjologicznego, które wyraziło się w działaniu popędowym oskarżonego wyłączającym kontrolę rozumu nad emocjami. Biegli w wydanej w sprawie opinii stwierdzili, że oskarżony w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów miał ograniczoną w stopniu znacznym poczytalność, przy czym zdolność pokierowania postępowaniem przez oskarżonego była ograniczona w stopniu bardzo znacznym i taką opinię sąd w pełni podzielił. Sąd przyjął, że jest to okoliczność, która musi być wzięta przy wymierzeniu kary, natomiast nie znosi ona i nie ogranicza odpowiedzialność

oskarżonego za popełnione czyny.

Sąd zwrócił uwagę, że oskarżony niewątpliwie znalazł się w bardzo niekomfortowej dla siebie, mocno stresującej sytuacji. W Olsztynku przepracował zaledwie kilka dni, po czym firma z niego zrezygnowała. Oskarżony odbierał to, jako swoją życiową porażkę. Wiedział, że będzie musiał opuścić miejsce, w którym zamieszkuje oraz, że nie ma środków utrzymania. Sąd podkreślił też, że oskarżony funkcjonował w obcym językowo i etnicznie środowisku. Szczególnie dotkliwe było wykluczenie językowe, ponieważ oskarżony nie znał dobrze języka angielskiego, a w dodatku jego współmieszkańcy — także obywatele Indii — posługiwali się językami hindi i tamilskim, którymi Jacob K. nie władał. Dlatego oskarżony w pewnym sensie był obcy nie tylko na polskiej ziemi, ale był także obcy wśród swoich współrodaków.

Wyrok w tej sprawie nie jest prawomocny.

Sędzia Sądu Okręgowego w Olsztynie
Olgierd Dąbrowski-Żegalski
Rzecznik Prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie
Olsztyn, dnia 11 października 2019 r.